

## Pytania do refleksji:

1. Czy jestem świadomy, że moje świadectwo jest cenne dla cierpiącej ludzkości?
2. Czy przypominam sobie świadectwo, które było ważne dla mnie? W jakim momencie mojego życia miało ono miejsce? Czyje to było świadectwo? Czy dziękuję Bogu za tę osobę i za to wydarzenie?
2. Z jakich pragnień i z jakich motywacji wypływa moja ewangelizacja?
3. Czy wskazuję innym Chrystusa poprzez mój styl życia? W jakich sytuacjach?
4. Co powiniennem w swoim życiu zmienić, poprawić, aby stało się ono świadectwem dla innych?
4. Czy jestem świadomy mojego powołania do misji w miejscu, w którym żyję?
5. Czy jest we mnie pragnienie głoszenia i świadczenia Ewangelii z pokornym sercem na wzór Franciszka i Maksymiliana?



---

UBODZY SŁUDZY PANA JESTEŚMY NA SŁUŻBIE UBOGICH

---

### Intencja modlitewna na miesiąc październik:

Abyśmy dzięki naszemu świadectwu przyczyniali się do podniesienia ludzkości cierpiącej, dotkniętej wszelkiego rodzaju ubóstwem.

### Refleksja:

Treści, jakie głosimy innym przekazując im Ewangelię są naprawdę ważne, jednak św. Maksymilian podkreślał centralną rolę świadectwa i działania łaski Bożej wspierające misjonarza, któremu często nie wystarcza siła jego własnej argumentacji.

Ojciec Kolbe jest dla nas wzorem głoszenia chrystocentrycznego, gdyż w każdej sytuacji pragnął swoim życiem pokazywać miłość Chrystusa do ludzi, którzy dzięki Jego Śmierci i Zmartwychwstaniu zostali odkupieni. Św. Maksymilian chce nie tylko żyć tą prawdą, ale również wskazywać na nią używając słowa i pisma.

Innym pragnieniem Ojca Kolbego było pomagać człowiekowi zrozumieć znaczenie obecności Niepokalanej w jego życiu, doświadczenie radości, jaką się odczuwa dzięki obecności Matki gotowej

wstawiać się za nami, udzielać nam pomocy oraz swojej macierzyńskiej i czulej opieki.

Świadectwo św. Maksymiliana cechuje zdolność wchodzenia głęboko i szybko w środowiska, do których dociera. On zna ludzi do których idzie, słucha ich i potrafi nawiązać z nimi spokojny i twórczy dialog, poprzez który stara się proponować konkretne rozwiązania ich problemów. Warto podkreślić w tym miejscu wielką zdolność naszego Świętego do słuchania drugiego człowieka i wyjściu naprzeciw jego osobistym potrzebom z wielką wrażliwością i skutecznością.

Innym wyróżnikiem kolbiańskiej misji jest jego wskazanie, aby to Niepokalana była wzorem dla każdego człowieka. Jej cnoty są wyrazem życia w Chrystusie na najwyższym poziomie. Ukazywanie Matki Bożej jako doskonałego wzoru do naśladowania jest największą formą miłości, jaką misjonarz może przekazać bliźniemu.

Świadectwo Ojca Kolbego wzbogacają również motywacje, które popychają go do głoszenia Ewangelii: pragnienie pomnażania miłości, jaką Bóg ma dla ludzi, posłuszeństwo Kościołowi i naśladowanie Chrystusa na wzór św. Franciszka. Jego gorliwość jest tak wielka, że prowadzi go do marzenia o apostołacie bez granic i barier. Ponadto Ojciec Kolbe czuje się osobiście wezwany do głoszenia Dobrej Nowiny innym narodom, przez Kościół i Ojca Świętego, który właśnie w tamtym

czasie zapraszał ludzi do wielkodusznego otwarcia się na wymiar misyjny.

Ponadto Maksymilian w swoim głoszeniu odczytuje postać św. Franciszka z Asyżu, jako wzór działania, gdyż poprzez swoją Regułę ukazuje on misję jako jeden z podstawowych elementów życia franciszkańskiego. Jak wiemy z jego życiorysów, sam Biedaczyna żył głęboko duchem misyjnym.

Św. Maksymilian był misjonarzem, ponieważ uważnie słuchał głosu Pana, który mówił do jego serca poprzez Kościół i poprzez przykład Serafickiego Ojca. Z wrażliwością przyjmował to wezwanie, które odczuwał jako pochodzące od Boga i odpowiadał na nie całym swoim sercem i zaangażowaniem (*PMK 263*).

Również w tym świetle Męczennik Miłości w pełni wpisuje się we franciszkańską tradycję, którą kontynuuje i rozwija. Ostatecznie możemy stwierdzić, że życie św. Maksymiliana idzie drogami, które mogą być wzorem i inspiracją także dla współczesnego franciszkanizmu.

Świadectwo św. Maksymiliana opiera się na stałym oddawaniu życia Najwyższemu, co w męczeństwie znajduje swoją apoteozę. Ofiara Ojca Kolbego nie jest efektem jednorazowego emocjonalnego porwy serca, nie jest czymś chwilowym, lecz konsekwencją nieustannej ofiary składanej Bogu co dnia poprzez pośrednictwo Dziewicy.